

Co podoba sie szatanowi, a co nie?

Autor: Faustyna - 12/15/2010 09:26

To, co podoba się Lucyferowi (z niektórych egzorcyzmów)

1. Komunia święta udzielana na rękę – dzięki temu mogę podeptać waszego Boga, którego ja zabiłem; i mogę celebrować moje msze (czarne msze) z moimi kapłanami, których Jemu wydarłem...

2. Skąpe stroje, na które łowię mężczyzn i kobiety, i zapelniam nimi moje królestwo (śmiech długi...niezwykle szyderczy), ale jestem zadowolony... co za radość

3. Telewizja... ach telewizja... jest moim aparatem, to ja ją wymyśliłem... aby zniszczyć poszczególne dusze i całe rodziny... rozdziela je, rozpraszam moimi programami, przebiegłymi i przenikającymi do głębi... ach telewizja jest ośrodkiem przyciągania, gdzie przyciągam też wielu księży, zakonników i sióstr, zwłaszcza w godzinach po północy i już nie pozwalam im modlić się: ha...ha...ha... w jednym momencie pokazuję się na całym świecie... słuchają mnie i oglądają wszyscy... dość dobrze pomagają mi moi wierni słudzy, magowie, czarownice, wróżbici z kart i rąk, astrologowie... ha...ha...ha!

4. Dyskoteki.... wspaniałe... są to moje pałace ze złota, gdzie przyciągam najlepsze nadzieje społeczeństwa, które czynię moimi, niszcząc ich dusze i ciała... tysiące ich unoszę ze sobą przez alkohol, narkotyki i seks..., ach, nieustanne żniwo... ja jestem prawdziwym królem świata, a nie wasz Bóg, którego ukrzyżowałem.

5. Rozwody... separacje małżonków, są wymyślone przez mnie; odzyskuje dzięki nim moją własność... jest to jedno z moich najbardziej inteligentnych odkryć... niszczę w ten sposób rodzinę, społeczeństwo, gdzie jestem adorowany, jako król świata... Seks, seks.. nie słuchajcie tego człowieka przybitego do krzyża, który wam nic nie daje... tylko ja wam dam prawdziwą przyjemność wraz z wolnym seksem... moje królestwo to nade wszystko przyjemność seksualna, przez którą króluję na ziemi.

6. Aborcja... zabijanie niewinątek...! To moje najpiękniejsze i najprzyjemniejsze odkrycie! Zabijanie niewinnych zamiast winnych i zabójców z mafii! Zniszczę ludzkość i w ten sposób skończą, zanim się urodzą adoratorzy fałszywego Boga.

7. Narkotyki.... to najsmaczniejszy pokarm, jaki daję młodym, aby zrobić z nich głupców... i w ten sposób robię z nimi, co mi się podoba... złodziei, morderców, rozpustników... okrutnych jak ja... panów tego świata... moje sług.

To, co nie podoba się Lucyferowi (z niektórych egzorcyzmów)

1. Spowiedź... co za głupi wynalazek... Ależ mnie ona boli, jakie mi sprawia katusze... Krew tego waszego fałszywego Boga... jakże mnie miazdży... niszczy mnie... obmywa wasze dusze i zmusza mnie do ucieczki... (straszliwe wybuchy płaczu)... Ta Krew, ta Krew... jest moją najokrutniejszą karą...

2. Posiłek, gdzie spożywacie Ciało i Krew tego Ukrzyżowanego, którego ja zabiłem... To tutaj jestem rozbrajany... już nie mam sił do walki... ci, którzy spożywają to Ciało i piją tę Krew, stają się silni przeciwko mnie, stają się nie do pokonania przez moje przebiegłe zasadzki i pokusy, zdają się zupełnie inni, mają jakby szczególne światło i niezwykle bystry umysł... szybko mi się wymykają... oddalają ode mnie, wyrzucają mnie jak psa... co za smutek..., co za ból mieć do czynienia z takimi kanibalami! (wybuchy płaczu!)... Ja ich jednak okrutnie prześladowę... a tyłu idzie jeść tę Hostię, będąc w grzechu! Ależ jestem zadowolony... co za radość... nienawidzą swego Boga i go jedzą... ha...ha! Moje zwycięstwo... zwycięstwo... hura... hura!...

3. Jakże niedorzeczni są ci, którzy tracą wiele godzin dniem i nocą na kolanach, aby adorować ten kawałek chleba ukrytego w pudle na ołtarzu tego fałszywego Boga! (jest to godzina adoracji). Jakże mnie denerwują te osoby! Ileż czynów świętokradczych zbieram bez przerwy: jest to moje nieustanne zwycięstwo... A ile cierpienia... ile złości przez te nierozumne adoracje...!

4. Nienawidzę Różańca... ten zniszczony wstrętny sprzęt tej Kobiety tam, jest dla mnie jak młotek, który rozbija mi głowę... Jest wymysłem fałszywych chrześcijan, którzy nie są mi posłuszni, przez co idą za tym babskiem! Są fałszywi, fałszywi... zamiast słuchać mnie, który panuję nad całym światem, ci fałszywi chrześcijanie idą modlić się do tej Kobiety, mojej największej nieprzyjaciółki, z tym sprzętem... ach, ileż bólu mi zadają... (wybuch płaczu)...

5. Największym złem dla mnie w tym czasie są nieustanne obecności (objawienia) tej baby... w całym świecie... we wszystkich narodach objawia się i mnie prześladowe, wydzierając mi z rąk tak wiele dusz... tysiące... tysiące... ach, ileż bólu mi zadają... (wybuch płaczu)...

6. Jednak tym, co mnie niszczy najbardziej, to ośle posłuszeństwo temu człowiekowi ubranemu na białe (Papieżowi), który rozkazuje w imieniu tego fałszywego odkupiciela i fałszywego waszego zbawiciela... jakie osły... owce... tchórze...! Być posłusznym człowiekowi, który kocha Kobietę, która mnie prześladowe od zawsze... jaki wstyd... to niszczy moje królestwo... Ja zwyciężę, ja zwyciężę... (śmiech). Przyprawię go o śmierć, doprowadzę do jego zabójstwa... sprawię, że będzie miał brzydki koniec... jest ohydny dla moich zwolenników, ten Polak (Jan Paweł II), który kocha tę Kobietę... który

rozpowszechnia Różaniec tej podłej Kobiety, jako swoją ulubioną modlitwę... co za nikczemnik... osioł...
miażdży mnie... miażdży mnie...! (wybuchy szloch!) "

Fragment z książki Pellegrino Ernetti „Pouczenia Złego Ducha” Kraków 2003

=====